

Sygn. akt VI Ka 774/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Marek Wojnar (spr.)

Sędziowie: SSO Maciej Schulz

SSR del. Włodzimierz Szyszkowski

Protokolant apl. adw. Aleksandra Sypniewska

przy udziale Prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r.

sprawy M. W.

oskarżonego o przestępstwa z art. 177 § 2 kk, art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt V K 416/11

utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz pozostałe koszty sądowe w postępowaniu odwoławczym; zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. D. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI Ka 774/13

UZASADNIENIE

M. W. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 13 czerwca 2010r. około godziny 00:40 na ul. (...)

w W., woj. (...), kierował samochodem osobowym marki B. (...) i nr rej. (...) nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Wołominie w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., sygn. VK 64/09 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przez okres dwóch lat, tj. o czyn z art. 244 k.k.;

II. w dniu 13 czerwca 2010 roku około godziny 00.45 na ul. (...)

w W., woj. (...), na wysokości posesji oznaczonej numerem (...), kierując samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w ten sposób, że jadąc ulicą (...) z kierunku ul. (...) w kierunku miejscowości D., po uprzednim wykonaniu manewru wyprzedzania innego uczestnika ruchu poruszającego się samochodem osobowym, wykonując manewr powrotu na prawy pas ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, nie zachował bezpiecznej prędkości zapewniającej panowanie nad

pojazdem oraz nie dostosował się do obowiązującego na danym odcinku drogi ograniczenia prędkości do 60 km/h jadąc z prędkością nie mniejszą niż 71 km/h,

w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie kierowany przez niego pojazd uderzył tylną częścią nadwozia w przydrożne drzewo, w następstwie czego nieumyślnie spowodował u K. D. pasażera kierowanego przez siebie samochodu obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem piramidy kości skroniowej prawej i trzonu kości klinowej prawej pourazowego krwaka wewnątrzczaszkowego śródmózgowego

w strukturach głębokich mózgu po prawej stronie, krwaka w komorze bocznej lewej, krwaka wzdłuż namiotu mózdzku, krwaka przymózgowego w okolicy czołowej prawej, wielogniskowego stłuczenia mózgu, złamania kręgosłupa

w odcinku szyjnym poprzez wieloodłamowe złamanie trzonu i wyrostka poprzecznego lewego kręgu C6, złamania kręgosłupa w odcinku piersiowym

w części obejmującej wyrostek kolczysty (...), złamania kręgosłupa

w odcinku lędźwiowym poprzez złamanie trzonu LI, złamania żeber IV, V, VII, VIII w odcinkach przykręgosłupowych po stronie prawej, stłuczenia płuca prawego, złamania wieloodłamowego trzonu kości ramiennej lewej, stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w postaci choroby realnie zagrażającej życiu tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Wołominie wyrokiem z dnia 26 marca 2013 roku, sygn. akt VK 416/11, oskarżonego

M. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu z art. 244 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności; w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia uznał M. W. za winnego tego, że w dniu 13 czerwca 2010 roku około godziny 00.45 na ul. (...) w W., woj. (...), na wysokości posesji oznaczonej numerem (...), kierując samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...), umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że jadąc ulicą (...) z kierunku ul. (...) w kierunku miejscowości D., po uprzednim wykonaniu manewru wyprzedzania innego uczestnika ruchu poruszającego się samochodem osobowym, po powrocie na prawy pas ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, nie zachował bezpiecznej prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem oraz nie dostosował się do obowiązującego na danym odcinku drogi ograniczenia prędkości do 60 km/h jadąc z prędkością nie mniejszą niż 71 km/h, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie kierowany przez niego pojazd uderzył tylną częścią nadwozia w przydrożne drzewo, w następstwie czego nieumyślnie spowodował u K. D. - pasażera kierowanego przez siebie samochodu - obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze złamaniem kości czaszki: piramidy skroniowej prawej, trzonu kości klinowej prawej; pourazowego krwaka wewnątrzczaszkowego śródmózgowego o średnicy 21 mm w strukturach głębokich mózgu po stronie prawej, w komorze bocznej lewej, wzdłuż namiotu mózdzku i krwaka przymózgowego w okolicy czołowej prawej; wielogniskowego stłuczenia mózgu; złamania kręgosłupa w odcinku szyjnym poprzez wieloodłamowe złamanie trzonu i wyrostka poprzecznego lewego kręgu C6; złamania kręgosłupa w odcinku piersiowym w części obejmującej wyrostek kolczysty (...), (...), (...); złamania kręgosłupa w odcinku lędźwiowym poprzez złamanie trzonu LI; złamania żeber IV, V, VII, VIII w odcinkach przykręgosłupowych po stronie prawej; stłuczenia płuca prawego i złamania wieloodłamowego trzonu kości ramiennej prawej, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu

w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. w postaci ciężkiego kalectwa, który to czyn wypełnia znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. i za to, na mocy powołanego przepisu skazał oskarżonego i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności; na mocy art. 85 k.k.

i art. 86 § 1 k.k. połączył wyżej orzeczone kary pozbawienia wolności i jako karę łączną orzekł wobec oskarżonego M. W. karę 3 lat pozbawienia wolności; na mocy art. 42 § 1 k.k., w związku ze skazaniem oskarżonego za czyn z art. 177 § 2 k.k., orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat; na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. D. kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; na mocy art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. D. kwotę 1450,74 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika; na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt. 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od

oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3114,71 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 400 zł tytułem opłaty sądowej.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył ten wyrok w całości na korzyść oskarżonego i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k. i art. 5 §1 i §2 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego oraz rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska;
2. naruszenie art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, przez przyjęcie, że M. W. po uprzednim wykonaniu manewru wyprzedzania innego uczestnika ruchu poruszającego się samochodem osobowym, wykonując manewr powrotu na prawy pas ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności, niewłaściwie obserwował drogę, nie dostosował techniki i taktyki jazdy do panujących warunków drogowych, nie zachował bezpiecznej prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem, oraz nie dostosował się do obowiązującego na danym odcinku drogi ograniczenia prędkości do 60 km/h jadąc z prędkością nie mniejszą niż 71 km/h, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie kierowany przez niego pojazd uderzył tylną częścią nadwozia w przydrożne drzewo, w następstwie czego spowodował obrażenia ciała u K. D., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że do wypadku doszło długo po wykonaniu w/w manewrów;
3. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów prawa procesowego, art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., art. 170 § 2 k.p.k. art. 410 k.p.k. i art. 424 k.p.k., wynikającą z jednostronnej oceny dowodów, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dokonywania ustaleń na podstawie domniemań, a nie na podstawie materiału dowodowego w sprawie.

W konkluzji apelacja wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Alternatywnie skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez znaczne złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna, a jej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy poczynić uwagę ogólną, iż alternatywny wniosek apelacji o zmianę wyroku przez złagodzenie orzeczonej kary nie koresponduje w żaden sposób z zarzutami apelacji, które kwestionują sądową ocenę dowodów i ustalenia w zakresie winy. Podniesiony dopiero w uzasadnieniu apelacji zarzut rażącej niewspółmierności kary i przedstawiona w tym zakresie argumentacja również pozostają w logicznej sprzeczności z zarzutami wskazanymi w petitum środka odwoławczego. Jednocześnie podstawowy wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznawania nie został w żaden sposób uzasadniony, bowiem autor apelacji nie wskazał, jakie czynności, których Sąd meriti nie dokonał miałyby być przeprowadzone przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Dodatkowo podnieść należy, że niekonsekwencja apelacji wyraża się w zaskarżeniu wyroku w całości, podczas gdy z jej treści wynika, że zarzuty dotyczą jedynie rozstrzygnięcia w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu i przypisanego w pkt II, zaś orzeczenie w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu i przypisanego w pkt I nie jest kwestionowane.

Niezależnie jednak od wskazanych mankamentów konstrukcji apelacji podnieść należy, że skarżący przede wszystkim kwestionuje ocenę dowodów, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Stawiane zarzuty dotyczą obrazy prawa procesowego – art. 7 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. oraz art. 424 k.p.k. a więc przepisów dotyczących szeroko pojętej oceny dowodów i jej wyrazu w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

W tym miejscu przypomnieć należy podstawowe wymogi, które muszą być spełnione, aby wyrok wydany przez Sąd I instancji był trafny, a jednocześnie Sąd II instancji mógł dokonać prawidłowej kontroli odwoławczej.

W pierwszej kolejności na sędzię orzekającym spoczywa obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący, przy czym przy gromadzeniu dowodów muszą być uwzględnione okoliczności przemawiające zarówno za, jak i przeciw oskarżonemu. Następnie zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania świadków, które zostały ujawnione przed Sądem, muszą być poddane wnikliwej analizie i ocenie w granicach zakreślonych przez art. 7 k.p.k., a poczynione w oparciu o te dowody ustalenia faktyczne nie mogą wykazywać błędów logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Zgodnie z art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co oznacza, że sąd winien mieć na uwadze wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, a przy tym swoje stanowisko winien uzasadnić zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Odnośnie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. to stwierdzić należy, że przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd orzekający, nie zaś wątpliwości obrony i oskarżonego co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd. Nie należą do nich przy tym wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego i w zgodzie z przepisem art. 410 k.p.k.,

a ustalenia te są stanowcze to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 k.p.k. (zob. postanowienie SN z 21.07.2009 r., V KK 142/09, LEX nr 519641, postanowienie SN z 15.05.2008 r., III KK 79/08, LEX 393949, postanowienie SN z 18.01.2007 r., III KK 276/06, OSNwSK 2007/1/211, por. także wyrok SA w Katowicach z 5.06.2007 r., II AKa 173/07, Prok. i PR. –wkl. 2008/2/25).

Odnośnie podnoszonego w apelacji zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. to stwierdzić należy, że zachodzi ona wówczas gdy Sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się na części materiału ujawnionego, ale nie wtedy gdy wartościowanie tego materiału nie odpowiada interesowi procesowemu strony lub jej reprezentanta.

Co się tyczy zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. to podkreślić trzeba, że przepis ten formułuje jedną z naczelnych zasad procesu karnego o charakterze dyrektywy ogólnej i zarzut jego naruszenia nie może stanowić samodzielnie podstawy środka odwoławczego o ile odwołujący się nie zarzuci obrazy konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do formułowania zarzutu obrazy art. 4 k.p.k., w sytuacji gdy skarżący nie wykazał, które z okoliczności nie zostały zbadane przez Sąd I instancji.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że zarzuty apelacji sprowadzają się do prostej negacji oceny dowodów i ustaleń Sądu I instancji oraz prezentowania własnych, subiektywnych poglądów odnośnie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i poczynionych ustaleń faktycznych, przy czym skarżący nie wskazuje jakich to uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd meriti w ocenie dowodów. Tego rodzaju apelacja mająca wyłącznie polemiczny charakter nie mogła być skuteczna. obrońca oskarżonego podnosi, że Sąd Rejonowy wydając zaskarżony wyrok oparł się na zeznaniach świadka A. S., uwzględniając jedynie ich część, mianowicie depozycje w.w. świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym. W ocenie skarżącego Sąd I instancji nie wziął natomiast pod uwagę treści zeznań złożonych przez A. S.

w toku rozprawy głównej, z których wynikało, że do utraty panowania nad pojazdem przez oskarżonego M. W. doszło parę lub paręnaście sekund po wyprzedzeniu samochodu świadka i w odległości ok. 300 m, co prowadzi do wniosku, że przyczyną wypadku nie mógł być błędnie wykonany manewr wyprzedzania. Skarżący podkreślił ponadto, że Sąd Rejonowy ustalając przebieg zdarzenia oparł się na opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K., która bazowała jedynie na zeznaniach świadka A. S. złożonych w toku śledztwa, zatem była niepełna i powinna zostać przez Sąd Rejonowy zweryfikowana.

Z powyższym stanowiskiem obrońcy oskarżonego nie sposób się zgodzić. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi bowiem do wniosku, że Sąd Rejonowy nie przypisał oskarżonemu naruszenia wskazanych

zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w czasie wykonywania manewru powrotu na prawy pas ruchu po uprzednim wykonaniu manewru wyprzedzania, lecz przyjął, że naruszenie tych zasad nastąpiło wprawdzie po uprzednio wykonanym manewrze wyprzedzania, już po powrocie na prawy pas ruchu. W tym zakresie uwzględnił zeznania świadka A. S. złożone na rozprawie. Zeznania te przy tym ujawnił również biegłemu z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków, a biegły odniósł się do nich, jednakże w swej opinii nie dokonywał oceny dowodów osobowych, bo to nie jest rola biegłego, lecz opierał ją na okolicznościach wynikających z materialnych śladów wypadku. Sąd Rejonowy w części dyspozytywnej wyroku zasadnie przyjął, że przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie oskarżonego, polegające na prowadzeniu pojazdu z nadmierną prędkością, niezapewniającą mu panowania nad pojazdem w istniejących warunkach drogowych, a ustalenie to zostało w sposób przejrzysty umotywowane w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tym samym, wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd I instancji nie przyjął, że wypadek spowodowany był błędnie wykonanym manewrem wyprzedzania, lecz przekroczeniem przez oskarżonego dozwolonej prędkości, zatem okolicznością której żadna ze stron nie kwestionowała. Powyższe przekonanie Sąd Rejonowy oparł na opinii biegłego J. K., która jednoznacznie wskazuje na niedostosowanie prędkości do istniejących warunków drogowych jako przyczynę wypadku. Co więcej, w opinii ustnej złożonej na rozprawie głównej biegły podkreślił, że niezależnie od wersji prezentowanej przez świadka A. S. podstawową przyczyną wypadku była nadmierna prędkość, a jego uniknięcie byłoby możliwe gdyby oskarżony utrzymał bezpieczną prędkość dostosowaną do warunków drogowych. Nie sposób zatem uznać, że opinia biegłego J. K. była niepełna, niejasna lub zachodziła w niej sprzeczność, co mogłoby uzasadniać dokonanie weryfikacji płynących z niej wniosków przez Sąd I instancji. W tym miejscu podkreślić należy również, że dokonując oceny zeznań świadka A. S., Sąd Rejonowy logicznie uzasadnił dlaczego dał im wiarę, pomimo iż występowały w nich rozbieżności co do momentu utraty przez oskarżonego kontroli nad pojazdem.

Bezzasadny jest również zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia art. 5 § 1 i § 2 k.p.k., gdyż nie sposób stwierdzić, że w niniejszej sprawie wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości, które należy rozumieć jako wątpliwości pozostające już po dokonaniu prawidłowej oceny wiarygodności dowodów, które pomimo jej dokonania nie dają się usunąć. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II KK 207/12).

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 170 § 2 k.p.k. stwierdzić należy, że skarżący w żadnym miejscu nie wykazał na czym obraza powyższego przepisu miałyby polegać.

Mając na względzie powyższe uznać należy, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, a zebrane w sprawie dowody poddał wnikliwej analizie, nie wykraczając poza ramy określone w art. 7 k.p.k. i w oparciu o nie poczynił trafne ustalenia faktyczne oraz dokonał zasadnej oceny prawnej działania oskarżonego. Dał temu wyraz w prawidło sporządzonym i odpowiadającym wymogom art. 424 k.p.k. pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, gdzie wskazał którym dowodom dał wiarę i dlaczego i z jakiej przyczyny nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd I instancji zasadnie oparł się w swych ustaleniach na zeznaniach świadka A. S., które znajdowały potwierdzenie w materialnych śladach wypadku. Za słuszne należy również uznać danie wiary przez Sąd Rejonowy opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. K.. Wbrew twierdzeniu skarżącego była ona pełna, nie zawierała wewnętrznych sprzeczności oraz korelowała z pozostałym zgromadzonym w sprawie i uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. W świetle tych okoliczności dokonane przez Sąd I instancji oceny materiału dowodowego oraz poczynione ustalenia przedmiocie winy oskarżonego zasługują na pełną aprobatę, a apelacja nie przedstawiła żadnych argumentów, które mogłyby je skutecznie podważyć.

W tym miejscu odnieść się należy do wskazanego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego M. W.. Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił okoliczności zarówno obciążające, jak i łagodzące wpływające na wymiar kary w stosunku do tego oskarżonego. Jeśli się uwzględni wskazane przez Sąd I instancji okoliczności obciążające, w tym uprzednią karalność oskarżonego, umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, prowadzenie samochodu w czasie obowiązywania orzeczonego uprzednio zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a przede wszystkim tragiczne skutki wypadku wyrażające się w rozmiarze wyrządzonej K. D. szkody - trwałe ciężkie kalectwo uniemożliwiające jakąkolwiek samodzielną egzystencję to, przy istnieniu podniesionych przez Sąd meriti okoliczności łagodzących, orzeczonej za czyn z pkt II kary pozbawienia wolności, oscylującej w

wysokości poniżej średniego ustawowego zagrożenia określonego w art. 177 § 2 k.k. nie można uznać za rażąco surową, w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Zarzutu tego nie można również skutecznie postawić karze pozbawienia orzeczonej za czyn z pkt I, która oscyluje w dolnej strefie ustawowego zagrożenia, jak też karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej na zasadzie absorpcji. Należy przy tym podkreślić, że orzeczenie kary pozbawienia wolności w bezwzględny wymiarze uzasadnione było nie tylko względami wychowawczo zapobiegawczymi wobec oskarżonego, lecz również potrzebami w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Nie sposób przy tym uwzględnić podnoszonej przez obrońcę oskarżonego okoliczności, iż pokrzywdzony dzwoniąc do M. W. i prosząc go o zawieszenie z dyskoteki do domu, pomimo iż wiedział, że oskarżonego obowiązuje zakaz prowadzenia pojazdów, zaakceptował ryzyko związane z prowadzeniem samochodu przez M. W.. Przede wszystkim podkreślić należy, że twierdzenie skarżącego o telefonie pokrzywdzonego do oskarżonego i jego świadomości co do tego, że oskarżony ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych jest całkowicie gołosłowne, bowiem nie wynika z materiału dowodowego. Gdyby jednak nawet teoretycznie przyjąć, że pokrzywdzony dzwonił do oskarżonego, aby przyjechał po niego i zabrał go z dyskoteki to brak jest podstaw do uznania, że K. D. wiedział o zakazie prowadzenia pojazdów jaki obowiązywał oskarżonego. Treść zeznań świadka B. D. wskazuje bowiem, że oskarżony pomimo orzeczenia powyższego środka karnego regularnie prowadził samochód, co mogło sugerować sąsiadom i znajomym, że M. W. posiada uprawnienie do prowadzenia pojazdów. Niezależnie od powyższego podkreślić należy, że świadomość pokrzywdzonego w zakresie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych przez M. W. nie może być traktowana jako okoliczność łagodząca w stosunku do oskarżonego. To na oskarżonym, nie zaś na innych osobach ciążył przecież obowiązek przestrzegania obowiązującego go zakazu prowadzenia pojazdów oraz zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Na aprobatę nie zasługuje również stanowisko skarżącego, zgodnie z którym naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżonego nie miało charakteru rażącego. Sąd odwoławczy zważył, że M. W. prowadząc pojazd w późnych godzinach wieczornych, przy ograniczonej widoczności, na mokrej nawierzchni przekroczył prędkość. W tym miejscu podkreślić należy, że biegły J. K. stwierdził jednoznacznie, że na początku udokumentowanych śladów zarzucania na poboczu prędkość pojazdu oskarżonego wynosiła ok. 71 km/h, natomiast jeśli poślizg rozpoczął się wcześniej na jezdni lub samochód był hamowany, jego prędkość bezpośrednio przed wypadkiem była wyższa. Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało więc charakter umyślny. Dodatkowo stwierdzić trzeba, że oskarżony będąc uprzednio karany za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji po raz kolejny naruszył to dobro prawne, okazując tym samym rażące lekceważenie obowiązującego w tym zakresie porządku prawnego.

Nie jest również prawdą podnoszona przez skarżącego okoliczność, jakoby oskarżony generalnie nie kwestionował swojej winy, gdyż M. W. zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie głównej nie przyznał się do popełnienia drugiego z zarzucanych mu czynów.

Co się natomiast tyczy braku zainteresowania ze strony oskarżonego losem pokrzywdzonego K. D., to trudno podzielić sugestię obrońcy, iż oskarżony nie podejmował i nie podejmuje kontaktu z rodziną pokrzywdzonego z obawy o jej negatywną reakcję. Oskarżony bowiem mógł przecież wykazać jakiejkolwiek zainteresowanie stanem zdrowia pokrzywdzonego i dopiero po zaobserwowaniu dezaprobaty jego bliskich, odstąpić od dalszych kontaktów, natomiast takiej próby nawet nie podjął.

Trudno w tej sytuacji uznać, że podniesione przez obrońcę okoliczności winny mieć wpływ na złagodzenie wymiaru orzeczonej kary.

Zarzut odwoławczy oparty o przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. nie może być również skutecznie podniesiony w stosunku do środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w świetle wskazanych przez Sąd meriti okoliczności uzasadniających jego orzeczenie, a w szczególności umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w okresie obowiązywania już uprzednio orzeczonego zakazu i tragicznych skutków spowodowanego wypadku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak

w dyspozytywnej części wyroku.

O kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na mocy art. 636§1 k.p.k. i art. 634 k.p.k.